

## W Dół Zasłonę

Akurat

Nade mną trójwarstwowe chmury  
Pode mną dwupasmowa droga  
A wokół morze subtelności  
na które patrzeć mi było szkoda

Czasem nie widzę czubka nosa  
Udaję że lepiej nie widzieć jest  
Niedostrzeżonych kilka znaków  
treściwszych niż wymowny gest

A kiedy temperament świata  
Osiąga podkrytyczny stan  
Wszystko zabójczo intensywne  
Wyraźniej słyszę to co gram

Wyraźniej widzę tego w lustrze  
Wcale mi nie żal że to ja  
Wszystko przenika się ze wszystkim  
Zwalnia i jedocześnie gna

W dół zasłonę, w dół zasłonę  
Jeden krok na drugą stronę  
W dół zasłonę, w dół zasłonę  
Jeden krok na drugą stronę

Posłuchaj proszę bo to prawda  
Że w takich chwilach warto żyć  
Każdy na sobie niech to sprawdzi  
nawet cyniczny tak jak Ty

Ja wnikam tam gdzie widok jasny  
A każdy milimetr soczyście lśni  
I nedorzecznie połaskocze  
Co uwalniało dawne łzy

W dół zasłonę, w dół zasłonę  
Jeden krok na drugą stronę  
W dół zasłonę, w dół zasłonę  
Jeden krok na drugą stronę